

RECENZJE

ALICJA WITALISZ*

UNIwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Agnieszka Cierpich, *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*

WYDAWNICTWO NAUKOWE AKADEMII IGNATIANUM, KRAKÓW 2019, S. 313

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.2.10>

Monografia Agnieszki Cierpich to wnikliwe studium badawcze polszczyzny korporacyjnej, inaczej tzw. korpomowy. Praca, licząca łącznie 313 stron tekstu, podzielona została na siedem uzupełniających się i tworzących integralną całość rozdziałów, w tym trzy teoretyczno-metodologiczne, trzy empiryczne, obejmujące analizę obszernego i różnorodnego materiału, oraz jeden rozdział podsumowujący ustalenia poczynione w części badawczej i proponujący wprowadzenie nowego terminu do badań socjolingwistycznych. Ponadto praca zawiera kilka aneksów, z których najcenniejszy to słownik zapożyczeń angielskich używanych w opisywanej odmianie zawodowej.

Autorka recenzowanej pracy postawiła sobie kilka celów badawczych, zarówno ściśle językoznawczych, jak i socjolingwistycznych, a każdy z nich można uznać za ambitny, głównie za sprawą trudno dostępnego materiału badawczego. Zasadniczym celem rozprawy jest ekscerpacja i analiza angielskich elementów leksykalnych używanych przez pracowników korporacji międzynarodowych w Polsce. Ponadto autorka dąży do zdefiniowania statusu tychże elementów i ustalenia, czy leksemy te można określić mianem zapożyczeń językowych. Nie mniej istotną częścią rozprawy jest próba sporządzenia charakterystyki użytkowników polszczyzny korporacyjnej na podstawie przeprowadzonych ankiet i wywiadów.

Rozdział pierwszy monografii zawiera klarowne sformułowanie celów pracy oraz rzetelne omówienie doboru materiału badawczego, metodologii badań i narzędzi badawczych wykorzystanych w budowie korpusu, jak też w ekscerpacji i analizie materiału badawczego. Autorka zdaje sobie sprawę z ważkości zróżnicowania źródeł materiałowych, z których skorzysta w procesie analizy materiału. W kolejnych częściach rozdziału pierwszego omówiono dotychczasowy stan badań nad polszczyzną korporacyjną na podstawie dobrze dobranej literatury przedmiotu, odwołując się do najnowszych prac, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych. Włączenie do rozważań źródeł popularnonaukowych podyktowane zostało nie tylko skromną liczbą publikacji naukowych traktujących o polszczyźnie korporacyjnej,

* alicja.witalisz@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-2256-1269

ale też specyfiką korpomowy, używanego w hermetycznym środowisku korporacyjnym językowego zlepku polsko-angielskiego, komentowanego w prasie i na portalach internetowych.

Drugi rozdział monografii przynosi opis polsko-angielskich kontaktów językowych oraz przedstawia w sposób uporządkowany i klarowny teorię kontaktu językowego. Jest to niezwykle rzetelne opracowanie historii badań i samej dyscypliny, porządkujące odmienne stanowiska i ujęcia opisywanej problematyki. W rozdziale trzecim z kolei przedstawiono socjolingwistyczne tło świata korporacyjnego oraz ukazano wielorakie uwarunkowania, jakie wpływają na język specjalistyczny pracowników korporacji międzynarodowych. Omówione tu zostały rola języka angielskiego jako współczesnego *lingua franca* komunikacji wewnątrz korporacji, a także dwa modele socjolingwistyczne, które z powodzeniem odniesiono do specyfiki społeczności korporacyjnej. Na uwagę zasługuje podjęte przez autorkę poszukiwanie stosownego modelu, jak też terminologii odpowiedniej do opisu korporacyjnej odmiany języka oraz jego anglicyzacji, tzw. *corporate Englishization* (s. 94). Wykorzystano tu nader obszerną i dobrze dobraną najnowszą literaturę przedmiotu, obejmującą opracowania polskie i obcojęzyczne.

Szczególnie cennym komponentem monografii, ze względu na niezwykle trudny dostęp do materiału badawczego, jest jej część empiryczna, której bazę stanowi pieczołowicie skompilowany przez autorkę korpus. Główną jego zaletą jest różnorodność, którą gwarantuje kilka typów tekstów: oficjalne materiały informacyjne, wewnętrzna komunikacja między pracownikami korporacji przez pocztę elektroniczną i komunikator wewnętrzny, jak też ankiety pisemne oraz nagrane wywiady. Trudności przy opisie polszczyzny korporacyjnej wynikają z pilnie strzeżonej tajemnicy, jaką jest wewnętrzna komunikacja między pracownikami korporacji, do której dostęp jest zazwyczaj niemożliwy, a jest to najbardziej wartościowy i wartygodny materiał do badań. Dlatego nie do przecenienia są zaangażowanie i wysiłek autorki w zdobycie materiału do badań. Ankiety oraz wywiady z pracownikami korporacji przyniosły wymierne rezultaty w postaci danych materiałowych oraz komentarzy oceniających korpomowę i użycie anglicyzmów. Respondenci okazali się świadomymi użytkownikami języka, wyrażając zaniepokojenie destrukcyjnym wpływem wtrętów angielskich na swoje kompetencje w języku polskim. Sposób przeprowadzenia badań, kompozycja ankiety i dobór blisko setki respondentów zostały rzetelnie i wyczerpująco omówione.

Analiza zgromadzonego materiału składa się z trzech części, odzwierciedlających jego różnorodność. Mamy tu zatem analizę ściśle językoznawczą oraz socjolingwistyczną. Zgromadzony materiał poddano analizie pod względem adaptacji morfologicznej i fonologicznej, co było możliwe dzięki nagranyim rozmowom z pracownikami korporacji. W przyszłych badaniach odmiany korporacyjnej można by przeprowadzić dokładniejszą analizę adaptacji semantycznej anglicyzmów używanych w odmianie korporacyjnej. Słowa angielskie używane w polskiej odmianie korporacyjnej zdają się mieć, w kontekście korporacji, wyspecjalizowane znaczenia, których brak ich ewentualnym polskim odpowiednikom, co w pewnym stopniu uzasadniałoby użycie anglicyzmów. Wśród przykładów anglicyzmów typowych dla polszczyzny korporacyjnej i ujętych w słowniku znalazły się i takie, które nie ulegają adaptacji formalnej; mogą być zatem traktowane jak cytaty. Można by się zatem zastanowić, czy nie mamy tu do czynienia ze zjawiskiem określanym mianem *code-switching*, czyli naprzemiennym używaniem dwóch języków przez osobę bilingwalną czy „przełączaniem się pomiędzy językiem polskim

i angielskim w czasie pracy”, jak ujęto to w jednej z ankiet wykorzystanych w monografii. Przykładami z materiału mogą być wyrażenia typu: *Hello, No worries*. Być może polski język korporacyjny, będący swoistą mieszanką języków polskiego i angielskiego, można by nawet rozpatrywać w odniesieniu do tzw. *code-mixing*.

Duży atut rozprawy stanowi jej ostatni komponent, czyli udana próba zbudowania korpusu leksykograficznego obejmującego wyrażenia angielskie najczęściej używane w polskim korpolectce. Hasła słownikowe, obok etymonów angielskich, zawierają znaczenie zapożyczonych leksemów (lub znaczenia w wypadku polisemów), niektóre zostały wzbogacone o kontekst użycia. Nie są jednak jasne kryteria decydujące o włączeniu do słownika zapożyczeń angielskich wyekscerpowanych ze sporządzonego korpusu. Nie ujęto w słowniku takich słów, jak *coaching*, *input*, *content*, *manual*, *otagować*, *trackowane* i wielu innych, występujących w analizowanych wywiadach. Liczba zapożyczeń w korpusie, jak zaznacza autorka (s. 224), jest kilkakrotnie większa od sumy haseł słownikowych. Odnosząc się do egzemplifikacji materiałowych stosowanych w tekście monografii, trzeba nadmienić, że uważnemu czytelnikowi nie umkną drobne nieścisłości w określaniu terminologicznym cytowanych przykładów. O ile *funkcjonalność produktu*, *architekt informacji* i *kooperacja grupowa* to kalki frazeologiczne, o tyle *online helpy* (s. 128) należy klasyfikować jako zapożyczenie właściwe. Warto by się także zastanowić, czy wyrażenie *generalnie* to w istocie wyraz zapożyczony z języka angielskiego (s. 135).

Rozprawę zamyka starannie skomponowane podsumowanie, w którym obok kompetentnego przedstawienia ustaleń poczynionych w części badawczej autorka proponuje wprowadzenie terminu *korpolect* do badań nad odmianami środowiskowymi (s. 210). Decyzję o wprowadzeniu terminu o charakterze hiperonimicznym w stosunku do znanych socjolingwistycie terminów *socjolekt* i *profesjolekt* uzasadniono potrzebą odróżnienia odmiany korporacyjnej rozumianej szeroko od wyspecjalizowanych socjolektów, które należy odnosić do konkretnych korporacji, jak też od profesjolektów, charakterystycznych dla poszczególnych działów wewnątrz korporacji. Argumentacja ta jest logiczna i przez to całkowicie zasadna. Zważywszy na nowy obszar badań związany z opisywaną odmianą środowiskową oraz na to, że Polska należy do światowej czołówki w tzw. *outsourcingu*, można stwierdzić, że ten neologizm terminologiczny ma szansę się upowszechnić.

Na koniec warto powiedzieć, że w badaniach tego rodzaju materiału językowego łatwo o oceny, których jednak autorka pracy, zgodnie z deskryptywnym charakterem swoich badań, unika. Lektura rozprawy każe zachować dystans do omawianej odmiany środowiskowej i pozwala zrozumieć motywację jej użytkowników, kierujących się pragmatyzmem, potrzebą skutecznej komunikacji, precyzją przekazu i obowiązującymi w pracy regułami. Z treści rozprawy jasno wynika, że korpolect pełni funkcję utylitarną i należy go traktować jak profesjolekt czy też, podążając za propozycją autorki, jak zbiór profesjolektów, typowych dla danej grupy zawodowej, pod warunkiem że nie jest używany poza środowiskiem korporacyjnym.

Recenzowana monografia to opracowanie dojrzałe teoretycznie i przemyślane metodologicznie, poparte solidną i sprawnie przeprowadzoną analizą bogatego materiału. Stanowi ważny przyczynek do badań z zakresu kontaktu językowego, socjolingwistyki i leksykografii. Jest to lektura obowiązkowa dla tych, którzy język korporacyjny oceniają wyłącznie negatywnie.